

gosc.pl » Niedzielnia Liturgia Słowa » Zasługiwałem na „wygnanie do Babilonu”, a otrzymałem największy dar

Zasługiwałem na „wygnanie do Babilonu”, a otrzymałem największy dar



Magda i Grzegorz Kowalscy

GN 11/2015 |

Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie dla dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili.

W naszym życiu widzimy, że dobre uczynki pojawiają się, kiedy jesteśmy wierni naszemu powołaniu. Jako rodzice zmagamy się z wychowaniem dzieci. Czasem rzeczywiście chce się płakać. Dzieci nie są idealne. Potrafią doprowadzić nas do białej gorączki albo same chorują. Ale wtedy przychodzi Pan ze swoim pocieszeniem: Daniel (4) ostatnio nauczył się jeździć na nartach, Patryk (7) zaczął czytać, Filip (1) przyniósł bućki, by wyjść z nim na spacer. Jaka to radość widzieć rozwój swoich dzieci albo usłyszeć w nocy ich modlitwę, kiedy zbudził je zły sen. A wszystko zaczęło się przed 11 laty, kiedy połączył nas sakrament małżeństwa. Wiem, że wtedy po ludzku zasługiwałem na „wygnanie do Babilonu”, a otrzymałem największy dar – Magdę. Nie wiedzieliśmy wtedy, że Pan ma dla nas jeszcze inny plan, głoszenie Ewangelii na kursach i mieszkanie przy szpitaliku małżeńskim. Kiedy widzimy, jak Jezus zaczyna działać w życiu innych małżeństw, odczuwamy wielką radość, i to też jest dla nas ogromna łaska!